



The Holy See

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ Z OKAZJI 50. ROCZNICY
SPOTKANIA PAPIEŻA PAWŁA VI I PATRIARCHY ATENAGORASA W JEROZOLIMIE
(24-26 MAJA 2014)

CEREMONIA PRZYWITANIA

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Lotnisko międzynarodowe Ben Gurion (Tel Aviv)

Niedziela, 25 maja 2014 r.

Video

Panie Prezydencie,

Panie Premierze,

Eminencje, Ekscelencje, Panie i Panowie, Bracia!

Serdecznie dziękuję za przyjęcie w Państwie Izrael, które z radością odwiedzam podczas tej pielgrzymki. Jestem wdzięczny panu prezydentowi Szimonowi Peresowi i panu premierowi Benjaminowi Netanjahu za skierowane do mnie miłe słowa i z przyjemnością wspominam spotkania z nimi w Watykanie. Jak wiecie, przybywam jako pielgrzym po pięćdziesięciu latach od historycznej podróży papieża Pawła VI. Od tamtego czasu wiele się zmieniło w relacjach między Stolicą Apostolską a Państwem Izrael: stosunki dyplomatyczne, istniejące między nami już niemal od dwudziestu lat, przyczyniły się do umocnienia dobrych i serdecznych relacji, jak o tym świadczą dwa porozumienia już podpisane i ratyfikowane oraz to, które jest obecnie dopracowywane. W tym duchu kieruję pozdrowienie do całego narodu izraelskiego i życzę, aby spełniły się jego pragnienia pokoju i pomyślności.

Podążając śladami moich poprzedników, przybyłem jako pielgrzym do Ziemi Świętej, gdzie tworzyła się licząca wiele tysięcy lat historia i miały miejsce główne wydarzenia związane z

narodzinami i rozwojem trzech wielkich religii monoteistycznych — judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Z tego powodu jest ona punktem duchowego odniesienia dla wielkiej części ludzkości. Życzę zatem, aby na tej błogosławionej ziemi nie było miejsca dla tych, którzy traktując w sposób instrumentalny i radykalny wartość swojej przynależności religijnej, stają się nietolerancyjni i stosują przemoc wobec wyznawców innych religii.

Podczas tej mojej pielgrzymki do Ziemi Świętej odwiedzę niektóre z najbardziej znaczących miejsc w Jerozolimie, mieście o wartości uniwersalnej. Jerozolima oznacza «miasto pokoju». Bóg pragnie, by nim była i tego pragną wszyscy ludzie dobrej woli. Ale, niestety, to miasto nadal cierpi z powodu skutków długotrwałych konfliktów. Wszyscy wiemy, jak pilnie potrzeba pokoju, nie tylko dla Izraela, ale także dla całego regionu. Niech więc wzmożone zostaną wysiłki i zaangażowane większe siły w celu osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego zakończenia konfliktów, które spowodowały tak wiele cierpienia. W jedności z wszystkimi ludźmi dobrej woli gorąco proszę tych, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje, aby uczynili wszystko, co możliwe dla znalezienia sprawiedliwych rozwiązań złożonych problemów, tak aby Izraelczycy i Palestyńczycy mogli żyć w pokoju. Trzeba zawsze z odwagą i niestrudzeniem podejmować drogę dialogu, pojednania i pokoju. Nie ma innej drogi. Dlatego ponawiam apel, który skierował z tego miejsca Benedykt xvi: niech wszyscy uznają, że Państwo Izrael ma prawo do istnienia i do tego, by cieszyć się pokojem i bezpieczeństwem w granicach uznanych przez wspólnotę międzynarodową. Podobnie niech zostanie uznane prawo narodu palestyńskiego do suwerennej ojczyzny, do życia w godności i do swobodnego podróżowania. Niech rozwiązanie przewidujące istnienie «dwóch państw» stanie się rzeczywistością, a nie pozostaje tylko marzeniem.

Szczególnie poruszającym momentem mojego pobytu w waszym kraju będzie wizyta w Instytucie *Yad Vashem*, dla upamiętnienia sześciu milionów Żydów, ofiar *Szoah*, tragedii, która pozostaje niejako symbolem tego, jak daleko może posunąć się niegodziwość człowieka, gdy, podsycana błędnymi ideologiami, zapomina o fundamentalnej godności każdej osoby, zasługującej na absolutny szacunek bez względu na to, do jakiego należy narodu i jaką wiarę wyznaje. Proszę Boga, by nigdy więcej nie doszło do podobnej zbrodni, której ofiarami byli przede wszystkim Żydzi, ale także chrześcijanie i inni. Pamiętając zawsze o przeszłości, propagujmy edukację, w której wykluczenie i konflikt ustąpią miejsca integracji i spotkaniu, gdzie nie będzie miejsca dla antysemityzmu, w żadnej formie, ani na żadne przejawy wrogości, dyskryminacji czy nietolerancji wobec osób i narodów.

Z głębokim ubolewaniem w sercu myślę o tych, którzy stracili życie w okrutnym zamachu, do którego doszło wczoraj w Brukseli. Raz jeszcze zdecydowanie potępiam ten zbrodniczy akt antysemickiej nienawiści i polecam miłosiernemu Bogu ofiary oraz modłę się o zdrowie dla rannych.

Krótkość tej podróży nieuchronnie ogranicza możliwości spotkań. Już teraz chciałbym pozdrowić wszystkich Izraelczyków i wyrazić im moją duchową bliskość, szczególnie mieszkańcom Nazaretu

i Galilei, gdzie są obecne również liczne wspólnoty chrześcijańskie.

Serdeczne i braterskie pozdrowienie kieruję do biskupów i wiernych chrześcijan. Zachęcam ich, by nadal z ufnością i nadzieją dawali pokojowe świadectwo na rzecz pojednania i przebaczenia, postępując zgodnie z nauczaniem i przykładem Pana Jezusa, który oddał życie, aby pojednać człowieka z Bogiem, brata z bratem. Bądźcie zaczynem pojednania, zwiastunami nadziei, świadkami miłosierdzia. Wiedziecie, że zawsze pamiętam o was w modlitwie.

Chciałbym skierować zaproszenie do pana, panie prezydencie, oraz do pana prezydenta Mahmuda Abbasa, abyście wraz ze mną wznieśli żarliwą modlitwę, prosząc Boga o dar pokoju. Proponuję, aby miejscem tego spotkania na modlitwie był mój dom w Watykanie. Wszyscy pragniemy pokoju; wielu ludzi buduje go każdego dnia poprzez małe gesty; wielu cierpi i cierpliwie znosi trud, którego wymagają liczne próby jego budowania. I wszyscy — zwłaszcza ci, którzy winni służyć swym narodom — mamy obowiązek stawiać się narzędziami i budowniczymi pokoju, przede wszystkim poprzez modlitwę. Trudno jest budować pokój, ale życie bez pokoju to udręka. Wszyscy mężczyźni i kobiety tej ziemi i całego świata proszą nas, byśmy przedstawiali Bogu ich żarliwe pragnienie pokoju.

Panie prezydencie, panie premierze, panie i panowie, jeszcze raz dziękuję wam za przyjęcie. Niech pokój i pomyślność zapanują obficie w Izraelu. Niech Bóg błogosławi swój lud pokojem!
Szalom!